

KS. JANUSZ DREWNIAK
Włocławek, WSD

KS. MICHAŁ MARCIN MIODUSZEWSKI (1787–1868) — PREKURSOR NAUKOWEGO GROMADZENIA PIEŚNI RELIGIJNYCH

Wiek XIX w dziedzinie kultury religijnej Kościoła katolickiego przeszedł do historii pod znakiem odnowy muzyki sakralnej zmierzającej do przywrócenia jej liturgicznego charakteru. Potężny ruch reformatorski zainicjowany przez Powszechne Stowarzyszenie św. Cecylii w Niemczech (*Allgemeiner Cäcilien-Verein*) swym zasięgiem objął znaczne tereny Europy, dotarł także do Polski (Towarzystwo św. Wojciecha)¹. Zwrot w muzyce kościelnej, jaki nastąpił dzięki przeprowadzonej reformie, sprawił, że przywrócono dawną, wielowiekową świetność chorału gregoriańskiego, będącego właściwym śpiewem Kościoła rzymskiego, zaczęto wykonywać wartościową, odpowiadającą duchowi liturgii, polifonię wokalną *a cappella* twórców XVI i XVII w. (wzorcem była twórczość G.P. da Palestriny). Reforma cecylikańska zmobilizowała organistów i dyrygentów chórów kościelnych do respektowania norm poprawności liturgicznej wykorzystywanych utworów i zmiany dotychczasowego repertuaru muzycznego nabożeństw w kierunku doboru literatury kwalifikującej się do zastosowania w liturgii, zgodnej z jej duchem. Reforma cecylikańska doprowadziła wreszcie do odrodzenia i upowszechnienia w liturgii wartościowej pod względem literacko-muzycznym formy pieśni kościelnej. Teksty pieśni zaczęły nawiązywać do towarzyszących im czynności liturgicznych, przeżywanych świąt lub aktualnego okresu liturgicznego. O ich muzycznej wartości zadecydowała prostota struktury linii melodycznej, czerpiąca źródło z melodyki chorałowej i melodyki stylu palestrinowskiego.

W nurt zagadnień związanych z dziewiętnastowieczną odnową dziedzictwa muzycznego Kościoła w Polsce wpisuje się chlubna działalność wywodzącego się ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego. Był on czołowym przedstawicielem w zakresie gromadzenia i publikowania pieśni kościelnych w wydawnictwach śpiewnikowych w XIX w. W środowisku muzykologicznym ks. Mioduszeński uchodzi za pierwszego polskiego kolekcjonera folkloru religijnego, prekursora naukowego gromadzenia pieśni religijnych, które

¹ Problematykę odnowy muzyki kościelnej za sprawą ruchu cecylikańskiego, również jego rozwoju na ziemiach polskich, przedstawiam szerzej w: J. DREWNIAK, *Ruch cecylikański — dzieło odnowy muzyki Kościoła katolickiego XIX wieku*, „Liturgia Sacra” 12 (2006), nr 1, s. 77–95.

sobie szczególnie upodobał. Przetrwale do dzisiaj publikacje autorstwa ks. Mioduszeńskiego oraz opracowania biograficzne dotyczące jego osoby nie wskazują na bezpośredni związek jego działalności z ideą cecylianismu. Ks. Mioduszeński nie miał wykształcenia muzycznego, tym bardziej nie kształcił się w *Kirchenmusikschule* w Ratyźbonie, z którą utożsamiał się ruch cecylikański. Źródłem jego aktywności jako prekursora w dziedzinie gromadzenia, systematyzowania i publikowania pieśni religijnych była jego osobista troska o stan muzyki Kościoła katolickiego.

Kwestia kwalifikacji muzycznych ks. Mioduszeńskiego pozostaje do dzisiaj sprawą otwartą. Żadne źródła nie potwierdzają jego specjalistycznego wykształcenia w tej dziedzinie. Wiedza muzyczna, którą posiadał, opierała się na zdobytych w Seminarium Świętego Krzyża w Warszawie praktycznych umiejętnościach wykonywania śpiewu chorałowego oraz organizowania amatorskich zespołów wokalnych. Przyznać należy, że w XIX w. w ramach studiów filozoficzno-teologicznych w seminariach duchownych dużo czasu poświęcano nauce muzyki kościelnej i ćwiczeniu śpiewu². Wiele wskazuje na to, że wiedza muzyczna ks. Mioduszeńskiego nie wykraczała poza zakres kształcenia ogółu ówczesnych seminarzystów. Podkreślić należy jednak wrodzone zdolności muzyczne, które z pewnością stały się załącznikiem jego późniejszych zainteresowań i intensywnej pracy w dziedzinie muzyki kościelnej.

Opierając się na tekstach wypowiedzi i zachowanych prac ks. Mioduszeńskiego, interesującą hipotezę wysunął ks. Hieronim Feicht, autor pierwszego obszernego opracowania monograficznego na jego temat³.

Jest rzeczą wątpliwą czy tylko takie kwalifikacje [nauka śpiewu kościelnego w seminarium – J. D.] byłyby wystarczające dla złożenia tego rodzaju śpiewnika, jakim jest *Śpiewnik kościelny* oraz *Pastorałki i kołędy* X. Mioduszeńskiego. Otóż mimo braku wiadomości o nauczycielu muzyki mamy jednak dwa źródła świadczące o tym, że X. Mioduszeński zdobył wyższy zasób wiadomości muzycznych nad te, które ogółowi alumnów, nawet pod względem muzycznym uzdolnionych, daje nauka i praktyka muzyczna w seminarjum. Pierwszym źródłem jest osobiste wyznanie X. Mioduszeńskiego: „Jeżeli zaś na niektórych pieśniach potrzebnych zbywało, lub melody własnej do niektórych nie dostawało, to nowe ułożyłem” [*Akt darowizny ksiązek*⁴ – J. D.]. Drugie, o ile ono jest zupełnie pewne, potwierdza wartość pierwszego. W bibliotece Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego znajduje się w czterech zeszytach zawierających różne kompozycje pod numerami 4648–4667, opracowanie kołedy *Anioł pasterzom mówił* (nr 4651) na kwartet smyczkowy, odznaczające się całkowitą poprawnością i płynnością i świadczące o pewnym opanowaniu techniki i wprawie. Jeżeli

² „Wielką wagę przywiązywano zawsze w seminarjum do śpiewu kościelnego”; S. WYSOCKI, *Seminarjum Zamkowe w Krakowie, jego dzieje i ustrój*, Lwów 1910, s. 190.

³ H. FEICHT, *X. Michał Marcin Mioduszeński C.M. (1787–1868)*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Prof. Dr. Adolfa Chybińskiego ofiarowana przez uczniów i przyjaciół z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin i dwudziestej piątej rocznicy jego pracy naukowej*, Kraków 1930, s. 67–91.

⁴ *Akt darowizny ksiązek* [domowi warszawskiemu Księży Misjonarzy] z dnia 17 VI 1856 r. w: *Księga druków i wydawnictw stradomskich* [brak paginacji]. Znajduje się w Bibliotece Księży Misjonarzy w Krakowie.

z ostrożnością odnosimy się do tego źródła, mimo iż trzy głosy posiadają wyraźnie zaznaczone nazwisko X. Mioduszeowski (a nazwisko „X. Matuszewski” w *Violino secondo* jest widoczną pomyłką), to powodem naszej ostrożności jest jedynie fakt, iż opracowanie to byłoby dotąd jedyną znaną nam kompozycją X. Mioduszeowskiego i to znajdującą się nie w Krakowie lecz w Warszawie, a w dodatku kopją spisaną dosyć późno, gdyż dołączone tam daty, świadczące coprawda o wykonywaniu tego utworu, rozpoczynają się dopiero od r. 1885. Bądź co bądź, tylko tyle światła zdołaliśmy rzucić na sprawę muzycznego wykształcenia X. Mioduszeowskiego⁵.

1. Działalność kulturalno-oświatowa Zgromadzenia Księży Misjonarzy

Działalność Zgromadzenia Księży Misjonarzy a Paulo obejmowała w XIX w. szeroki zakres życia religijnego. Misjonarze podejmowali pracę duszpasterską w środowiskach miejskich i wśród ludności wiejskiej. Praca pedagogiczna polegała na zakładaniu i prowadzeniu szkół parafialnych oraz kształceniu alumnów w diecezjalnych i zakonnych seminariach duchownych. Misjonarze wykładali w seminariach głównie Pismo Święte, teologię dogmatyczną oraz teologię pastoralną (duszpasterską). Zajmowali się pisaniem i tłumaczeniem z języków obcych podręczników teologicznych i liturgicznych⁶. Z pracą pedagogiczno-wychowawczą łączyła się działalność naukowa i wydawnicza. Wśród wydawnictw Księży Misjonarzy dominują trzy grupy tematyczne publikacji: liturgiczno-muzyczne, teologiczne i kaznodziejskie. Najczęstszym przykładem tego typu opracowań były zbiory kazań⁷, podręczniki teologiczne dla alumnów seminariów duchownych⁸, niekiedy ukazywały się drukiem prace naukowe⁹.

Ważnym obszarem pracy misyjnej była działalność kulturalno-oświatowa prowadzona w ośrodkach duszpasterskich oraz placówkach formacyjnych zgromadzenia. Dotyczyła ona głównie sfery muzyki religijnej. Śpiew liturgiczny zawsze był przez zgromadzenie traktowany z wielką powagą. Kościół św. Krzyża, którego gospodarzami byli Księża Misjonarze, stanowił dla świątyni Warszawy wzorzec celebracji liturgii, łącznie z towarzyszącymi jej śpiewami. Pielęgnowano śpiew wielogłosowy oraz chorał gregoriański. Pamiętać należy, że Zgromadzenie Księży Misjonarzy wprowadziło i rozpowszechniło tradycję śpiewu wielkopostnego nabożeństwa Gorzkich żalów, która po dziś dzień kultywowana jest w całym polskim

⁵ FEICHT, *art. cyt.*, s. 74–75.

⁶ Por. M. RECHOWICZ, *Dzieje polskiej nauki teologicznej*, w: B. KUMOR, Z. OBERTYŃSKI (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. II, Poznań–Warszawa 1974, s. 403.

⁷ W. KALIŃSKI, *Kazania miane podczas Wielkiego jubileuszu roku 1776*, Wilno 1776; TENŻE, *Mowy do rolników miane w Pawłowie*, Wilno 1779; M. KARPOWICZ, *Kazania jubileuszowe*, Wilno 1776.

⁸ A. POHL, *Institutiones theologiae dogmaticae ed usum ecclesiarum impressae*, Wilno 1809; TENŻE, *Institutiones theologiae moralis*, Wilno 1809–1810.

⁹ T. HUSSARZEWSKI, *Tractatus de S. Scriptura*, cz. I: *De libris in generali*, Wilno 1798; TENŻE, *Lectio litteralis Psalmorum ex variis versionibus et praecipue ex textu hebraeo...*, Wilno 1810.

Kościele. Muzyczne poczynania Księży Misjonarzy są godne podziwu, ponieważ dotychczas nie notowano przejawów ich działalności muzycznej na szeroką skalę, co spowodowane było funkcjonującymi niemal do połowy XIX w. zakazami w tej materii¹⁰. Po okresie stagnacji kształcenie muzyczne w seminariach Księży Misjonarzy zaczęło się do tego stopnia rozwijać, że w niedługim czasie misjonarze stawiani byli pod tym względem wśród zgromadzeń zakonnych jako wzorzec.

Co do praktyk wielorakich obrządków, ta część szła z największą pilnością i dokładnością u Misjonarzów; oprócz lekcyj odbywali klerycy je w kościele i w chórze¹¹.

O śpiewach łacińskich chóralnych nie mamy potrzeby wspominać, te nie podpadają smakowi mody; tyle nam tylko wypada wyrazić, że oprócz XX. Misjonarzy w Warszawie, od nie małego czasu w całym naszym kraju, zaniedbana jest nauka tego rodzaju śpiewu¹².

Przy kościele św. Krzyża w Warszawie funkcjonowała jedna z największych drukarni zgromadzenia. W wydawnictwach o tematyce liturgicznej-muzycznej dominowały dwie tendencje. Pierwsza polegała na publikowaniu dokumentów prawodawstwa kościelnego dotyczących norm liturgicznych oraz zasad funkcjonowania muzyki kościelnej. Druga tendencja reprezentowała nurt tradycji narodowych w Kościele i akcentowała aktualne wówczas potrzeby duszpasterskie. Wyrazem tego było kultywowanie zwyczajów właściwych polskiej religijności i adoptowanie ich w liturgii. Istotną kwestią stało się uświadomienie potrzeby aktywnego i pełnego uczestnictwa wiernych w liturgii przez zaangażowanie w śpiew liturgiczny, co wynika z faktu, iż śpiew stanowi nie tylko zewnętrzny element oprawy ceremonii liturgicznej, lecz jest aktem wiary, wyrazem miłości i pobożności ludu. Pomnikowym dziełem tej sfery działalności zgromadzenia są publikacje śpiewnikowe ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego. Historyczną wartość osiągnęła inicjatywa wprowadzenia i spopularyzowania przez Księży Misjonarzy pasyjnego nabożeństwa Gorzkich żalów oraz nabożeństwa majowego ku czci Najświętszej Maryi Panny, które to nabożeństwa po dziś dzień pełnią istotną rolę w życiu religijnym polskiego narodu¹³.

W dziedzinie muzyki liturgicznej misjonarze kultywowali przede wszystkim śpiew chorału gregoriańskiego, stanowiącego podstawową formę muzyki Kościoła katolickiego. Zauważa się także tendencję upowszechniania różnorodnych form muzyki wielogłosowej i instrumentalnej mieszczących się w granicach aprobowanych przez Kościoł. Istotnym terenem pracy na tym polu było wdrażanie wartoś-

¹⁰ Por. K. MROWIEC, *Liturgika i muzyka u Księży Misjonarzy w Polsce (1651–1939)*, NP 13 (1961), s. 243.

¹¹ H. KOŁŁATAJ, *Pamiętnik o stanie duchowieństwa katolickiego polskiego i innych wyznań w połowie XVIII wieku*, Poznań 1840, s. 4.

¹² Ł. GOŁĘBIEWSKI, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1831, s. 250.

¹³ Por. MROWIEC, *art. cyt.*, s. 242.

ciowej muzyki sakralnej przez liczny zastęp księży tego zgromadzenia pracujących w charakterze wykładowców muzyki i liturgiki w seminariach duchownych.

Najpopularniejszą formą rozpowszechniania ludowej pieśni kościelnej stały się publikacje modlitewników misjonarskich, które zawierały teksty pieśni nabożnych. Wzrastające zapotrzebowanie na pieśni kościelne sprawiło, że wydawnictwa te były zaopatrywane w coraz szerszy tego typu repertuar. Przykładem może być *Nabożeństwo krótkie do Św. Wincentego a Paulo*¹⁴ z 1770 r., zawierające 3 pieśni do świętego założyciela zgromadzenia i 8 pieśni nabożnych, oraz opublikowane w 1793 r. *Powinności chrześcijańskie czyli Katechizm Missyiny...*¹⁵, zawierające tekst *Mszy misyjnej* i zbiór 22 pieśni. Pozycjami, które zyskały uznanie ówczesnych teologów, były: *Cantionale ecclesiasticum*¹⁶, *Książka do nabożeństwa i Metoda śpiewu kościelnego*¹⁷ oraz *Wykład obrzędów kościelnych liturgiczny i duchowny*¹⁸, autorstwa zasłużonego na polu religijnej kultury muzycznej ks. Pawła Rzymskiego (1784–1833). Z perspektywy czasu stwierdzić należy, że wydawnictwa Zgromadzenia Księży Misjonarzy ugruntowały miejsce i znaczenie śpiewu liturgicznego w Kościele katolickim XIX w.

2. Życie i działalność teologiczna ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego

Ks. Michał Marcin Mioduszeński urodził się 16 września 1787 r. w Warszawie. Jego rodzice, Jakub i Franciszka z d. Łapińska, mieszkali na terenie parafii św. Krzyża w Warszawie, którą prowadzili Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo. W 1804 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Warszawie. Pierwsze dwa lata spędził w nowicjacie (*seminarium internum*), którego zwieńczeniem było złożenie w 1806 r. ślubów zakonnych. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w latach 1806–1810 (jeden rok filozofii i trzy lata teologii) w Seminarium Świętego Krzyża mieszczącym się przy kościele św. Krzyża w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1810 r. w Warszawie. Przez kilka miesięcy pełnił posługę duszpasterską w parafii w Tykocinie. Z końcem 1810 r. wrócił do Warszawy, gdzie w macierzystym seminarium świętokrzyskim podjął pracę wychowawcy oraz wykładowcy teologii dogmatycznej, prawa kościelnego, geometrii, fizyki, historii

¹⁴ [Brak autora], *Nabożeństwo krótkie do Św. Wincentego a Paulo Fundatora Wielebnych Cięży Misjonarzów y Sióstr Miłosierdzia, Osobliwego Patrona i Opiekuna w utrapieniu tak duszy iako u ciała doświadczonego*, Lublin 1770.

¹⁵ [Brak autora], *Powinności chrześcijańskie czyli Katechizm Missyiny...*, Warszawa 1793.

¹⁶ P. RZYMSKI, *Cantionale ecclesiasticum complectens ea, quae in Ecclesiis per Poloniam ex praescripto synodorum decantari solent, cum instructione ad cantum choralem. Accurante A. R. D. Paulo Rzymski Visit. Contr. Miss.*, Warszawa 1822; wydanie pięciokrotnie wznawiane w latach 1822–1856.

¹⁷ P. RZYMSKI, *Książka do nabożeństwa i Metoda śpiewu kościelnego*, Warszawa 1846.

¹⁸ P. RZYMSKI, *Wykład obrzędów kościelnych liturgiczny i duchowny z Historji Kościelnej, Liturgii, z Dział przez znakomitszych Autorów o niej napisanych, niemniej z Duchu tych że Obrzędów wyczerpiony*, Warszawa 1828.

naturalnej i geografii starożytnej. Opublikował wówczas pierwszą swoją pracę, stanowiącą treść wykładów jednego z przedmiotów pt. *Początki geografii starożytnej*¹⁹. Odtąd już przez całe życie kapłańskie zajmował się pracą dydaktyczną, przez co przyczynił się do wykształcenia licznej kadry ówczesnego duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego. W sierpniu 1814 r. został przez wizytatora Zgromadzenia Księży Misjonarzy, ks. Józefa Jakubowskiego, mianowany profesorem teologii i prawa kościelnego w seminarium duchownym we Włocławku. Pracował w nim od 1 września 1814 r. do 25 lipca 1820 r.²⁰ Z dniem 1 października 1820 r. powierzono mu funkcję dyrektora (1820–1825) i profesora (1820–1868) seminarium duchownego w Krakowie na Stradomiu. Odpowiadając za proces formacji duchowej i naukowej alumnów, dał się poznać jako zdecydowany przeciwnik powstałego w 1821 r. rządowego programu kształcenia w seminariach duchownych²¹. Powierzenie ks. Mioduszewskiemu (wraz z ks. Wojciechem Malinowskim i ks. Tomaszem Nadolskim) odpowiedzialnego zadania zaopiniowania projektu władz państwowych (zredagowanego w porozumieniu z władzami kościelnymi) było wyrazem uznania znacznego autorytetu, jakim cieszył się już wówczas w zgromadzeniu młody kapłan–profesor. Od 1821 r. wykładał w seminarium stradomskim teologię dogmatyczną i prawo kościelne, w latach 1822–1824 także liturgikę, natomiast w latach 1825–1850 śpiew kościelny. W latach 1853–1865 był ponadto zatrudniony jako suplent na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w którym wykładał synodologię²². W 1853 r. wydał *Calendarium perpetuum Dioecesis Cracoviensis*²³. Zachował się także rękopis jego pracy *Spostrzeżenia stopni ciepła na cieplomierzu Reaumura od r. 1831 w cieniu czynione*²⁴, opracowany na podstawie badań prowadzonych w Krakowie w latach 1831–1865²⁵.

¹⁹ M.M. MIODUSZEWSKI, *Początki geografii starożytnej*, Warszawa 1815.

²⁰ Por. S. CHODYŃSKI, *Seminaryum Włocławskie. Szkic historyczny na podstawie akt i dokumentów miejscowych*, Włocławek 1904, s. 81.

²¹ *Plan nauk w Seminarjach Dyecezjalnych*, sformułowany przez biskupów i innych duchownych wchodzących w skład Komisji Rządowej ds. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozesłany został w celu konsultacji do seminariów duchownych za pośrednictwem ministra Stanisława Grabowskiego dnia 14 III 1821 r. „Plan nauki w r. 1821 dla Seminarjów ułożony» (...) w sobie nie bardzo mądry, w wyborze dzieł szczególnie wadliwy oddany był przez biskupów do rozpatrzenia profesorom, którzy nad nim zrobione krytyczne uwagi tymże biskupom przesłali, Misyonarze na Stradomiu w Krakowie, XX. Mioduszewski, Nadolski i Malinowski, w konkluzji to o nim napisali: «Nigdybyśmy nie uwierzyli, aby plan ten ułożony być miał przez J. W. W. Biskupów i innych Duchownych, gdyby nie J. W. Minister o tem poświadczył»”; zob. CHODYŃSKI, *dz. cyt.*, s. 411; projekt planu znajduje się w: *tamże*, s. 342–352.

²² *Personalstand und Ordnung der Vorlesungen an der K. K. Jagiellonischen Universität zu Krakau 1863/54*, s. 8; por. S. DOBRZANOWSKI, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1849–1890*, STV 10 (1972), s. 74–75.

²³ M.M. MIODUSZEWSKI, *Calendarium perpetuum Dioecesis Cracoviensis*, Kraków 1853.

²⁴ TENŻE, *Spostrzeżenia stopni ciepła na cieplomierzu Reaumura od r. 1831 w cieniu czynione*, rkps znajduje się w Bibliotece Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu.

²⁵ Por. A. SCHLETZ, *Mioduszewski Michał Marcin*, w: S. KIENIEWICZ (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Kraków 1976, s. 327.

Ks. Mioduszewski pełnił odpowiedzialne funkcje w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy, jak również w Kościele diecezjalnym. W 1825 r. powierzono mu urząd asystenta superiora i rektora domu stradomskiego, co w praktyce było równoznaczne z funkcją zastępcy przełożonego wspólnoty seminaryjnej — profesorów i alumnów. W latach 1830–1831 był przybocznym teologiem krakowskiego biskupa Karola Skórkowskiego, któremu towarzyszył podczas wizytacji diecezji. W 1842 r. wraz z ks. Wojciechem Malinowskim został mianowany nadzwyczajnym komisarzem dla przeprowadzenia wizytacji domów Zgromadzenia Księży Misjonarzy na terenie Polski. Przez szereg lat pełnił funkcję radcy konsystorza diecezji krakowskiej, był również prawnikiem w sądzie biskupim.

Ks. Mioduszewski zmarł po trwającej trzy lata chorobie 31 maja 1868 r. w Krakowie. Pochowany został na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w 1900 r. jego szczątki przeniesiono do wspólnego grobowca Zgromadzenia Księży Misjonarzy, w którym spoczął jako pierwszy misjonarz. Na tablicy nagrobnej umieszczono napis: „X. Michał Mioduszewski † 31 maja 1868 mając 81 lat, autor Śpiewnika Kościelnego”

3. Prace redakcyjne nad *Śpiewnikiem kościelnym* oraz *Pastorałkami i kolędami*

Przełomowe dla ks. Mioduszewskiego okazały się lata 1830–1831, kiedy był przybocznym teologiem krakowskiego biskupa Karola Skórkowskiego. Towarzystwając biskupowi podczas wizytacji diecezji, dostrzegał często ponury obraz muzyki kościelnej w Polsce oraz znaczne zaniedbania w dziedzinie śpiewu liturgicznego. Kulturowanie tradycji śpiewu pieśni nabożnych w polskich domach na przestrzeni XVI–XVIII w. przyjęło formę przejawu ludowej pobożności religijnej. Sprzyjały temu okolicznościowe spotkania rodzinne oraz ugruntowanie zwyczaju śpiewania pieśni religijnych, jako czynności towarzyszącej codziennej pracy. Chociaż praktyka ta, jawiąc się jako źródło wzrostu pobożności ludowej, była godna pochwały, miała swoje uboczne, negatywne konsekwencje. W wyniku nieświadomości społeczeństwa, a także ignorancji liturgicznej pewnej części duchowieństwa narastała przez stulecia tendencja włączania religijnych śpiewów ludowych, często o charakterze tanecznym, w struktury nabożeństw kościelnych. Sytuacja ta osiągnęła apogeum w XIX w., przyczyniając się do upadku muzyki liturgicznej. Pieśni i muzyka instrumentalna wykonywane podczas nabożeństw zatraciły sakralny charakter i przestały pełnić właściwą im funkcję liturgiczną. Ten stan rzeczy ks. Mioduszewski skomentował następująco:

„Lubo się znajduje wiele Kościołów parafijalnych w których śpiewanie poważne i budujące oddawna jest zaprowadzone, gdzie lud wszystek bądź to w czasie Mszy ś. bądź

podczas innych nabożeństw wspólnie i zgodnie śpiewa; ale jest niemało i takich, w których albo nie było używane albo zupełnie zaniedbane zostało²⁶.

Szczególnie wśród organistów wiejskich parafii dał się zauważyć niemal powszechny dyletantyzm w dziedzinie znajomości wymogów liturgii oraz brak wycucia „stylu kościelnego”. Inną słabością wielu polskich organistów był często żenująco niski poziom gry organowej, a nawet nieznamość nut.

Sama nieraz troskliwość wielu XX. Plebanów o zaprowadzenie porządnego śpiewania ludu, zostaje bez skutku dla tego, że im zbywa i na śpiewach potrzebnych i częstokroć na organistach należycie usposobionych²⁷.

Repertuar liturgiczny przeciętnego organisty ograniczał się do wyuczonych na pamięć jedynie kilku niezbędnych melodii mszalnych i najczęściej wykonywanych pieśni kościelnych²⁸. Ks. Mioduszewski dostrzegł jeszcze jeden mankament, według niego najistotniejszy, który zadecydował o podjęciu trwającej wiele lat pracy na rzecz podniesienia stanu muzyki kościelnej w Polsce. Był nim brak należytego uposażenia parafii i organistów w śpiewniki z notacjami nutowymi pieśni religijnych. Niemal wszystkie dotychczasowe zbiory były bowiem publikacjami beznutowymi. Z powodu braku nut pojawił się problemem różnorodności wersji melodycznych pieśni śpiewanych w polskich kościołach.

Pragnąc rozwiązać te problemy, ks. Mioduszewski postanowił opracować śpiewnik, który zawierałby ujednoczone wersje tekstów i melodii śpiewów kościelnych. „Życzenie moje było (...), by zwolna jednostajność w pieśniach i melodyjach zaprowadzoną została”²⁹. W tym celu zaczął zbierać i gromadzić pieśni kościelne, przepisując je z istniejących przekazów drukowanych³⁰, rękopisów, jak również czerpiąc z żywej tradycji śpiewów ludowych.

Wiadomo już co mnie skłoniło do zbierania Pieśni nabożnych z melodyjami, bo wyraziłem to w przedmowie do *Śpiewnika Kościelnego*: lecz i to jeszcze dodać muszę, iż pierwszą myśl, którą powziąłem, winien jestem następującej okoliczności. Gdy w roku 1830 i 31 wezwany zostałem od X. Bpa Krakowskiego (Karola Skórkowskiego) jako

²⁶ M.M. MIODUSZEWSKI, *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w Kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafijalnych przez X. M. M. Mioduszewskiego Zgrom. XX. Miss. zebrane*, Kraków 1838 (dalej: *Śpiewnik kościelny*), s. 3–4 (Przedmowa); cytując uwagi ks. Mioduszewskiego, stosuję oryginalną pisownię, łącznie z występującymi w tekstach znakami interpunkcji.

²⁷ Tamże, s. 4.

²⁸ Por. K. MROWIEC, *Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów XIX wieku*, Lublin 1964, s. 17.

²⁹ MIODUSZEWSKI, *Śpiewnik kościelny*, s. 4.

³⁰ Ks. Mioduszewski w *Śpiewniku kościelnym* (s. 35), w *Dodatku III do Śpiewnika kościelnego* (s. 1024) oraz w *Pastorałkach i kolędach* (s. 7) wymienia zaledwie kilka archiwalnych źródeł drukowanych, z których korzystał. Są to: [brak autora], *Melodiae odorum Horatii*, Frankfurt 1552; [brak autora] *Rosa Bohemica*, Praga 1668; M. GOMÓŁKA, *Melodie na psalterz Polski*, Kraków 1580; *Echo piekielne* [brak autora i roku wydania]; S. GROCHOWSKI, *Wirydarz abo Kwiatki rymów duchownych o Dziecięciu Panu Jezusie*, Kraków 1607; J.K. DACHNOWSKI, *Symfonje Anielskie* [brak roku wydania]; M.J. NOWAKOWSKI, *Kolęda duchowna*, Kraków 1753.

Teolog do boku jego w czasie Wizyty Diecezjalnej, wtenczas to spostrzegłem i przekonalem się naocznie jak lud w wielu Kościołach Parafijalnych bardzo mało zna pieśni nabożnych, a organiści choćby go chcieli nauczać, tłumaczyli się tem, iż sami nie wiedzą gdzieby się mogli dowiedzieć o Melodyjach. I od tego to czasu, chcąc zaradzić temu niedostatkowi, zająłem się zbieraniem rozmaitych pieśni, bądź to z Książek drukowanych, bądź z rękopismów, a nade wszystko wywiadywaniem o ich własnych melodyjach³¹.

Łącząc naukowy cel swojej pracy z użytkowym przeznaczeniem śpiewnika, autor dokonał stosownej kwerendy, opierając się na istniejących źródłach śpiewnikowych. W sytuacji pojawiających się poważnych wątpliwości co do autentyczności melodii sugerował się własnym gustem muzycznym.

Co się dotyczy samego zbierania pieśni, nieprzywiązywałem się do jednej tylko książki, ale użyłem rozmaitych ile ich mieć mogłem, w różnych czasach i miejscach wydanych; a gdy z trudnością przychodziło znaleźć pieśń jaką, któraby we wszystkich zgodnie była wydrukowaną, natenczas trzymałem się albo dawniejszych wydań, albo mocniejszego wrażenia³².

Stosował też inne rozwiązanie. Jeśli brak było stosownych przekazów drukowanych zawierających melodie, wówczas tworzył je samodzielnie.

Jeżeli zaś na niektórych pieśniach potrzebnych zbywało, lub melodyi własnej do niektórych nie dostawało, to nowe ułożyłem³³.

Po kilku latach żmudnych poszukiwań, znacznym nakładem kosztów, powstał zbiór kilkuset pieśni kościelnych w języku polskim³⁴, który opublikował w 1838 r. w krakowskiej drukarni Stanisława Cieszkowskiego (w niektórych opracowaniach encyklopedycznych błędnie podawane jest nazwisko „Gieszkowski”), nadając mu tytuł *Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w Kościele katolickim używane a dla wygody kościołów parafijalnych przez X. M. M. Mioduszewskiego Zgrom. XX. Miss. zebrane*³⁵. Podstawowym kryterium doboru pieśni w *Śpiewniku kościelnym* była ich zgodność z duchem liturgii, co w ówczesnych czasach, wobec powszechnych nadużyć w tym względzie, miało ogromne znaczenie.

Co do wyboru pieśni: te tylko umieściłem (...) których przystęp do świątyń Pańskich dozwolony być może³⁶.

Ks. Mioduszewski jawi się więc jako jeden z pierwszych czołowych reformatorów dziewiętnastowiecznych śpiewów w polskim Kościele.

³¹ *Akt darowizny książek*, [brak paginacji].

³² *Śpiewnik kościelny*, s. 5.

³³ *Akt darowizny książek*, [brak paginacji].

³⁴ „Zebrawszy tym sposobem znaczną liczbę pieśni co najpotrzebniejszych wraz z ich melodyjami, i uporządkowawszy one, a nie czekając nim się ich więcej zbierze; za pozwoleniem tedy i błogosławieństwem Przełożonych, a z niemałym nakładem [„bo przeszło 26 000 złp” — według kopii listu z dnia 1 IV 1856 r. do Wizytatora Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Warszawie] (...) i w znacznej liczbie egzemplarzy, takowe wydrukowałem”; zob. *Akt darowizny książek*, [brak paginacji].

³⁵ *Śpiewnik kościelny*.

³⁶ *Tamże*, s. 5.

W przedmowie do *Śpiewnika kościelnego* autor tłumaczy decyzję podjęcia się jego redakcji. Motyw czysto duchowy, wykraczający poza sferę użyteczną, odsłania jego świadomość liturgiczną i wiedzę teologiczną dotyczącą znaczenia śpiewu pieśni kościelnych dla religijnego rozwoju człowieka:

Co mnie skłoniło do zbierania Pieśni nabożnych wraz z ich Melodyjami i w jaki to sposób wykonałem, sądzę za rzecz potrzebną w krótkości tu nadmienić. Wiadomo każdemu wiernemu, że pienia nabożne, są częścią czci zewnętrznej którą Panu Bogu oddajemy, że są tak dawne jak i Religija, że ogłaszają Tajemnice i dobrodziejstwa Boskie, że nakoniec są dowodem czci wewnętrznej a skutkiem przepelnienia serc naszych miłością Bożą³⁷

W dalszej części słowa wstępnego podaje kilka powodów natury praktycznej związanych z gromadzeniem i publikowaniem pieśni kościelnych. Zasadniczym celem była archiwizacja pieśni kościelnych, która ich pierwotne teksty i melodie, uwiecznione wielowiekową tradycją, miała uchronić przed zniekształceniem, zapomnieniem lub zaginięciem.

Zazwyczaj przechodząc z ust do ust, pamięci tylko powierzone bywają, łatwo zatem ulegają zmienianiu; a w miarę stygnącej pobożności częstokroć i zupełnie zapomniane bywają. Mamy wprawdzie w niektórych ksiązkach dochowane pieśni dawne, ale z trudna natrafiamy ktoby ich prawdziwe i pierwotne znał melodyje: a co się stało z melodyjami dawnymi, to i z dzisiejszemi stać się może. Ta więc uwaga, obudziła we mnie chęć wywiadywania się o melodyjach nie tylko pieśni dawnych ale i terażniejszych, i onych zgromadzania³⁸.

Istotny, według ks. Mioduszewskiego, nawet priorytetowy był cel duszpasterski, polegający na wsparciu duchowieństwa, także alumnów seminariów, w dziele osobistego zapoznania się, a następnie nauczania ludu pieśni liturgicznych.

Druga a ta ważniejsza pobudka była, ułatwić XX. Plebanom nauczanie ludu prawowiernego śpiewów nabożnych, a młodzieży zostającej po seminariach, nastęrczyć sposobność wczesnego obeznania z niemi³⁹.

Cennym pragnieniem autora było ponadto rozpowszechnianie, popularyzacja wartościowych, mniej znanych śpiewów.

Trzeci powód albo raczej życzenie moje było, ażeby pienia nabożne, a osobliwe te które nie wszędzie są znane, tym sposobem upowszechnione być mogły⁴⁰.

Ks. Mioduszewski, w odróżnieniu od powszechnie występujących wówczas wydawnictw śpiewnikowych zawierających jedynie teksty pieśni, zamieścił w swoich zbiorach także ich melodie, dokonując ich zapisu w kluczu tenorowym. Opublikowanie kompletnego, słownego i muzycznego, tekstu pieśni miało zapobiec licznym rozbieżnościom melodycznym pieśni spowodowanym brakiem ich zapisu nutowego.

³⁷ *Tamże*, s. 3.

³⁸ *Tamże*.

³⁹ *Tamże*.

⁴⁰ *Tamże*, s. 4.

Co do melodyj: za najstósowniejszą rzecz osądziłem umieścić je razem z pieśniami w formacie podręcznym; bo wielka jest niedogodność w wyszukiwaniu onych gdy są oddzielnie, a gorzej że łatwo zagubieniu podpadają⁴¹.

Pracując nad zapisem nutowym, autor podjął starania, aby w jego śpiewnikach znalazły się autentyczne lub jak najbardziej zbliżone do oryginalnych wersje pieśni. W tym celu, dysponując informacjami o pierwotnym kształcie linii melodycznych pieśni, oczyszczał melodie z wszelkich zbędnych naleciałości, które pojawiły się z biegiem lat w wyniku przekazywania kolejnym pokoleniom skarbnicy ludowych śpiewów religijnych, w tym szczególnie dodatków w formie „ozdobników”, stanowiących efekt zmanierowanego śpiewu ludowego.

W oddawaniu przez nuty odrzucałem wszelkie niepotrzebne dodatki, a w tonach pieśni które w różnych stronach mniej więcej odmiennie śpiewane bywają, poszedłem za powszechniejszym używaniem⁴².

Niekiedy zamieszczał dwie lub trzy funkcjonujące wersje melodii, oznaczając najczęściej stosowaną⁴³. W związku z gregoriańskim źródłem pochodzenia niektórych pieśni, ks. Mioduszewski troszczył się o zachowanie chorałowego charakteru ich melodii.

Nadto, zbliżyłem się ile można do śpiewu choralnego; gdyż ten nie tylko że jest najważniejszy, ale że i wiele pieśni pierwotkowo chorałem ułożonych było⁴⁴.

W skrajnych sytuacjach, gdy w żaden sposób nie był w stanie dotrzeć lub stworzyć autentycznych melodii, takie pieśni pomijał. „Pieśni zaś, które własnych melodyj nie mają, lub błędnie pod inne podkładane bywają, zupełnie ominąłem”⁴⁵. Czyniąc starania o jak najwierniejszy przekaz pieśni religijnych, a następnie wykonywanie ich zgodnie z duchem tradycji muzycznej Kościoła, uważał za zbędne zamieszczanie jakichkolwiek określeń interpretacyjnych, które narzucałyby jego własną konwencję wykonawczą.

Przy melodyjach nie kładłem żadnych napisów, które z nich prędko, które miernie, a które powolnie mają być śpiewane; bo własność śpiewu kościelnego jest: że jak najdowolniej i z powagą powinien być wykonywany: a przytem używanie łatwo pokaże, gdzieżby prędzej śpiewać należało⁴⁶.

Ks. Mioduszewski podzielił *Śpiewnik kościelny* na dwie części (cz. I, s. 7–292; cz. II, s. 293–381). Zawarte w części pierwszej pieśni usystematyzował według następstwa roku liturgicznego. Znalazły się w niej pieśni adwentowe, na Boże Na-

⁴¹ *Tamże*, s. 5.

⁴² *Tamże*, s. 5–6.

⁴³ „Znak (...) położony przy melodii, gdy ich jest dwie lub trzy do jednej pieśni, wskazuje która z nich jest pospoliciej używana”; zob. *tamże*, s. 30; por. *tamże*, m.in. s. 33, 41–42, 43–44, 96, 104–105, 158–159, 168–169, 179, 207–208.

⁴⁴ *Tamże*, s. 6.

⁴⁵ *Tamże*.

⁴⁶ *Tamże*.

rodzenie, postne, wielkanocne, na Zielone Świątki, na Boże Ciało, o Najświętszej Maryi Pannie, o świętych Pańskich, przygodne, za umarłych. Pozostałe śpiewy, które weszły w skład części drugiej, pogrupował według formy muzycznej. Objęła ona msze, nieszpory, suplikacje, litanie, koronkę i godzinki. Charakterystyczną praktyką ks. Mioduszeńskiego stało się nadawanie niektórym pieśniom podtytułu wyrażającego ich tematykę lub użytkowe przeznaczenie⁴⁷

Równocześnie ze *Śpiewnikiem kościelnym* powstała alternatywna wersja śpiewnika bez nut. „Gdy zaś nie wszyscy z nut śpiewać umieją, dla takich będą exemplarze z samymi tylko pieśniami a z opuszczonymi melodyjami”⁴⁸. W tym samym roku pojawił się *Śpiewnik kościelny bez melodyj*⁴⁹

W miarę poszerzania repertuaru ks. Mioduszeński uzupełniał *Śpiewnik kościelny* nowymi śpiewami. W ten sposób w 1842 r. powstał *Dodatek do Śpiewnika kościelnego z melodyjami*, stanowiący kontynuację *Śpiewnika kościelnego*⁵⁰, który w następnych jego wydaniach był zamieszczany na końcu całego zbioru⁵¹.

Uzupełniając *Śpiewnik Kościelny* dalszemi Pieśniami których melodyje doszły mej wiadomości, umieściłem je w tym *Dodatku* tak, iżby ze *Śpiewnikiem* jedną całość stanowiły⁵².

W tym celu w kolejnych *Dodatkach do Śpiewnika kościelnego* zastosował paginację będącą kontynuacją numeracji stron pierwszego wydania *Śpiewnika kościelnego* (podobną zasadę przyjął także w późniejszych *Pastorałkach i koledach*). Podobna do pierwszego wydania *Śpiewnika kościelnego* struktura *Dodatku do Śpiewnika kościelnego* poszerzona została o „Pieśni w Cerkwiach Dyecezyi Chełmskiej obrządku grecko-katolickiego używane” W kolejnych latach pojawiły się dalsze aneksy. W 1849 r. dołączony został *Dodatek II do Śpiewnika kościelnego z nutami*⁵³, w 1853 r. — *Dodatek III do Śpiewnika kościelnego z nutami*⁵⁴, a w 1854 r. — *Uzupełnienie dodatku III do Śpiewnika kościelnego pieśniami narodowemi*⁵⁵.

⁴⁷ Na przykład: *O Miłości Boskiej. Na 40sto-godzinne Nabożeństwo* (s. 168), *W czasie pomoru i chorób* (s. 188), *W każdym utrapieniu* (s. 249), *O Opatrzności Boskiej* (s. 258), *O odpuszczenie grzechów* (s. 268).

⁴⁸ *Tamże*, s. 6.

⁴⁹ M.M. MIODUSZEWSKI, *Śpiewnik kościelny bez melodyj*, Kraków 1838.

⁵⁰ Wyjątek stanowi pieśń *Witaj różo bez ostrości* (O Świętej Rozalii Pannie), w której autor dokonał korekty melodii pieśni zamieszczonej w *Śpiewniku kościelnym* (s. 244): „Melodyja w miejsce tej, która jest w *Śpiewniku*”; zob. M.M. MIODUSZEWSKI, *Dodatek do Śpiewnika kościelnego*, Kraków 1842 (dalej: *Dodatek do Śpiewnika kościelnego*), s. 549.

⁵¹ *Tamże* (paginacja: 385–768).

⁵² *Tamże*, s. 385.

⁵³ M.M. MIODUSZEWSKI, *Dodatek II do Śpiewnika kościelnego z nutami*, Lipsk 1849 (paginacja: 769–960; dalej: *Dodatek II do Śpiewnika kościelnego*).

⁵⁴ TENŻE, *Dodatek III do Śpiewnika kościelnego z nutami*, Lipsk 1853 (paginacja: 961–1024).

⁵⁵ J.N. BOBROWICZ [M.M. MIODUSZEWSKI – J.D.], *Uzupełnienie dodatku III do Śpiewnika kościelnego pieśniami narodowemi*, Lipsk 1854 (paginacja: 1025–1056).

Uzupełnienie dodatku III do *Śpiewnika kościelnego* zawierało pieśni patriotyczne z okresu rozbiorów Polski, odznaczające się religijnymi akcentami. Z uwagi na cenzurę państwową publikacja została wydana nie pod nazwiskiem ks. Mioduszeńskiego, lecz lipskiego wydawcy — Jana Nepomucena Bobrowicza (1805–1881).

Z myślą o niewielkich wiejskich parafiach ks. Mioduszeński wydał mniej obszerny zbiory, stanowiące wyjątki ze *Śpiewnika kościelnego*, pt. *Śpiewniczek kościelny Nr 1 obejmujący Mszę i nieszpory wyjęte ze Śpiewnika kościelnego a do użytku kościołów parafialnych wiejskich, w których lud wszystkim zwykł śpiewać wydrukowane przez M.M. Mioduszeńskiego*⁵⁶ oraz *Śpiewniczek kościelny Nr 2 obejmujący Mszę i pieśni za umarłych wyjęte ze Śpiewnika kościelnego a do użytku kościołów parafialnych wiejskich, w których lud wszystkim zwykł śpiewać wydrukowane przez M.M. Mioduszeńskiego*⁵⁷

Oprócz pieśni kościelnych ks. Mioduszeński zbierał ludowe śpiewy bożonarodzeniowe wykonywane przy różnych okazjach w domach i w czasie zabaw. Opublikował je w 1843 r. także w krakowskiej drukarni Stanisława Cieszkowskiego w zbiorze pt. *Pastorałki i kolędy z melodyjami czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane*⁵⁸. Wstępną *Przemowę* do śpiewnika rozpoczyna następującymi słowami:

Po wydaniu *Śpiewnika Kościelnego z Melodyjami* i po uzupełnieniu tegoż *Dodatkiem* dla użytku Kościołów Parafialnych, zająłem się podobnie zbieraniem Melodyj do Kolęd, aby je uratować od zapomnienia⁵⁹.

Również wydaniu tego śpiewnika towarzyszyła idea zachowania od zapomnienia śpiewów o charakterze bożonarodzeniowym. Autor podjął się także dzieła ujednolicenia funkcjonujących różnych wersji tych śpiewów sporadycznie publikowanych, najczęściej bez zapisu nutowego, znanych jedynie dzięki istniejącym rękopisom i ustnym przekazom.

Nienajwięcej jednak znajdujemy Kolęd i Pastorałek drukowanych, a i te niejednokrotnie doznały przyjęcia. Piosnki o Bożym narodzeniu w *Wirydarzu* X. St. Grochowskiego przełożone z Pontana, nie weszły nawet w użycie, pewnie dla tego, że nie miały żadnych melodyj (...) Największa część kolęd znajduje się w rękopisach. Dawni organiści i bakałarze szkolni, troskliwie się starali posiadać takowe zbiory po poprzednikach, albo je sami odpisywali. W klasztorach także a szczególnie żeńskich, można je jeszcze widzieć, ale ztrudna natrafić na jaką melodyję w nutach zachowaną. Dziś, gdy dawni

⁵⁶ M.M. MIODUSZEWSKI, *Śpiewniczek kościelny Nr 1 obejmujący Mszę i nieszpory wyjęte ze Śpiewnika kościelnego a do użytku kościołów parafialnych wiejskich, w których lud wszystkim zwykł śpiewać wydrukowane przez M.M. Mioduszeńskiego*, Kraków 1853.

⁵⁷ M.M. MIODUSZEWSKI, *Śpiewniczek kościelny Nr 2 obejmujący Mszę i pieśni za umarłych wyjęte ze Śpiewnika kościelnego a do użytku kościołów parafialnych wiejskich, w których lud wszystkim zwykł śpiewać wydrukowane przez M.M. Mioduszeńskiego*, Kraków 1854.

⁵⁸ TENŻE, *Pastorałki i kolędy z melodyjami czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane a przez X. M. M. M. zebrane*, Kraków 1843.

⁵⁹ *Tamże*, s. 5.

organieści po większej części powymierali, a duch religijny coraz bardziej słabnieje, z wielką trudnością przychodzi dowiedzieć się o jakiej melodii kołędowej. A i ta mała ich liczba, która jeszcze tu i owdzie krąży, przy coraz większej zmianie zwyczajów, może pójść powoli w zapomnienie. Chcąc tedy zachować te pamiątki starodawnej wesołości i przesłać je czasom potomnym, zebrałem co było można, a szczególnie takie, które już mało były znane⁶⁰.

Istotne znaczenie ma adnotacja dotycząca Nieliturgicznego charakteru pieśni, którą autor zamieścił w podtytule zbioru: „Uwaga. Piosnki te w kościele śpiewane być niepowinny” W słowie wstępnym do śpiewnika zastrzegł, aby nie wykorzystywano ich podczas liturgii: „Nie są to piosnki do użycia kościelnego, i owszem baczność XX. Plebanów powinna im tam wstępu zabraniać”⁶¹. Motywy tak stanowczej przestrogi poznajemy w zamieszczonej w *Przemowie* informacji o pochodzeniu kołęd i pastorałek⁶². O Nieliturgicznym charakterze tych śpiewów decyduje także ich tekst, na którego wątpliwe wartości literackie i teologiczne wskazuje ks. Mioduszewski: „Jakkolwiek poezycja ich jest gminna, albo jak mówią kantyczkowi i myśli pospolite (...) malują one jednak charakter, zwyczaje i sposób wyrażenia się naszych prostych rolników”⁶³. Ze względu na trudności innego usystematyzowania śpiewów, autor zamieścił je w porządku alfabetycznym⁶⁴. Także w tym przypadku śpiewnikowi towarzyszyło wydanie bez nut. W 1843 r. opublikowane zostały *Pastorałki i kołеды bez melodyj w formie kantyczek dla tych, co nut nie znają*⁶⁵.

Po opublikowaniu *Pastorałek i kołęd* ks. Mioduszewski nie ustawał w dalszym gromadzeniu śpiewów o tematyce bożonarodzeniowej. Wkrótce, w 1853 r., ukazał się *Dodatek do Pastorałek i kołęd z melodyjami*⁶⁶. Nie wszystkie jednak śpiewy zaopatrzone zostały w materiał nutowy.

Zebrawszy ile jeszcze można było Pastorałek i Kołęd z melodyjami, podają takowe do wiadomości jako dalszy ciąg już wydanych. A lubo ich mam i więcej z różnych dawnych rękopismów wynotowanych, lecz gdy melodyje do nich ani podobna się dopyać, przeto ich tu nie położyłem⁶⁷

⁶⁰ *Tamże*, s. 7–8.

⁶¹ *Tamże*, s. 5.

⁶² „Są to piosnki wesole i niewinne ludu w czasie świąt Bożego narodzenia po domach śpiewane. Życie domowe Ojców naszych podobne było do życia Patryachalnego. Nie znano w ów czas teatrów, balów, redut i innych zabaw dziś tak upowszechnionych; lecz familijne i sąsiedzkie odwiedziny, zwłaszcza około świąt Bożego narodzenia, bywały dla nich najswobodniejszą zabawą. Wtenczas przy długich wieczorach i prócz innych rozrywek, pastuszkowie Betleemscy stawali im się powodem do tworzenia różnych Pastorałek”; *tamże*, s. 5.

⁶³ *Tamże*, s. 8.

⁶⁴ „Dla trudności rozgatunkowania i na materyje podzielenia zbioru tych pieśni, umieściłem je porządkiem Alfabetycznym czyli abecadlowym”; *tamże*, s. 5.

⁶⁵ M.M. MIODUSZEWSKI, *Pastorałki i kołеды bez melodyj w formie kantyczek dla tych, co nut nie znają*, Kraków 1843.

⁶⁶ TENŻE, *Dodatek do Pastorałek i kołęd z melodyjami*, Lipsk 1853 (paginacja: 225–296).

⁶⁷ *Tamże*, s. 225.

Drugie wydanie *Pastorałek i kolęd*⁶⁸, poszerzone o repertuar kolędowy oraz nowennę do Bożego Narodzenia, zawierało już pieśni (s. 401–641) dopuszczone do liturgii⁶⁹. W następnych latach ukazywały się kolejne wydania śpiewnika: wydanie trzecie (Kraków 1871) oraz czwarte wydanie, dwuczęściowe, z podtytułem *Czerpane z rękopisów od roku 1695* (Kraków, brak roku wydania).

Dochody uzyskane ze sprzedaży swoich publikacji ks. Mioduszewski planował przeznaczyć na organizację szkoły organistowskiej dla ubogich wiejskich chłopców⁷⁰, ponadto wydanie publikacji religijnych (m.in. *Prawdy wieczne* kard. Rossignoliego, *Katechizm* mały ks. A. Putiatyckiego oraz *Żywoty Świętych* ks. P. Skargi) przeznaczonych dla ludzi objętych pracą misyjną zgromadzenia⁷¹. Realizację tego celu uniemożliwiła jednak w 1864 r. kasata Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Królestwie Polskim⁷².

Effekt pracy ks. Mioduszewskiego nad gromadzeniem pieśni religijnych nie ograniczył się jedynie do śpiewów zawartych w opublikowanych wydawnictwach. Zachowało się szereg rękopisów pieśni kościelnych zebranych przez niego. Zbiory te do 1939 r. przechowywane były w Bibliotece Księży Misjonarzy w Krakowie, jednak zaginęły podczas II wojny światowej. Ks. Mioduszewski nie pozostawił po sobie żadnych kompozycji. Jedynym utworem jemu przypisywanym, którego autorstwo nie do końca zostało udokumentowane, było opracowanie kolędy *Anioł pasterzom mówił* na kwartet smyczkowy. Rękopis utworu (odpis z 1885 r.) przechowywany jest w Bibliotece Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego (rps 4651)⁷³.

4. Historyczna wartość działalności wydawniczej ks. Mioduszewskiego

Ks. Michał Marcin Mioduszewski uważany jest za prekursora naukowego gromadzenia źródeł ludowych śpiewów kościelnych. Jego publikacje śpiewnikowe

⁶⁸ TENŻE, *Pastorałki i kolędy czyli piosnki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane a przez X. M. M. M. zebrane. Piosnki te w kościołach śpiewane być nie powinny. Wydanie drugie znacznie pomnożone z Nowenną*, Kraków 1868.

⁶⁹ „Pastorałki zaś czyli pieśni na Boże narodzenie które przeniesione zostały do Śpiewnika Kościelnego, jako mogące być śpiewane i w Kościołach; dla poznania ich, oznaczone są na końcu w Wykazie drukiem odmiennym, to jest kursywą”; MIODUSZEWSKI, *Dodatek do Pastorałek i kolęd*, s. 225.

⁷⁰ „Myślałem wprawdzie o założeniu szkółki organistowskiej dla ubogich chłopców wiejskich”. *List ks. M. M. Mioduszewskiego do Wizytatora Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Warszawie z dnia 1 IV 1856 r.*

⁷¹ Por. S. JANACZEK, *Mioduszewski Michał Marcin*, w: H.E. WYCZAWSKI (red.), *Słownik polskich teologów katolickich*, t. III, Warszawa 1982, s. 136.

⁷² Por. A. SCHLETZ, *Działalność kulturalna misjonarzy polskich w latach 1651–1864*, „Polonia Sacra” 1 (1975), s. 300.

⁷³ Por. SCHLETZ, *Mioduszewski Michał Marcin*, s. 327.

w dłuższej perspektywie historycznej przyczyniły się do odnowy stanu śpiewu liturgicznego w Polsce. Równie ważnym efektem jego pracy było zaspokojenie do-
 rażnej, naglącej wówczas konieczności ujednoczenia śpiewów kościelnych, a jed-
 nocześnie uchronienie przed zniekształceniem, zapomnieniem lub zaginięciem
 autentycznych postaci wielu dawnych polskich pieśni religijnych. Te czynniki zade-
 cydowały, że działalność ks. Mioduszewskiego otrzymała istotny wymiar historycz-
 ny. Wartość i efekty jego pracy przekraczają jedynie użytkowo-kościelne znaczenie,
 włączając wydawnictwa śpiewnikowe ks. Mioduszewskiego w poczet ogólnonarod-
 owych dóbr polskiej kultury. Cenny walor pracy publicystycznej i muzykologicz-
 nej ks. Mioduszewskiego dostrzegli już współcześni mu badacze. Biogram ks. Mio-
 duszewskiego znalazł się w wydanym kilkanaście lat po jego śmierci XIV tomie
Encyklopedji kościelnej. Doceniono nie tylko użytkową, ale przede wszystkim
 historyczną wartość obydwu zbiorów — *Śpiewnika kościelnego* oraz *Pastorałek*
i kołęd.

Aczkolwiek oba te zbiory, z ust ludu i ze starych kancjonałów wyciągnięte, nie wyczer-
 pują całej skarbnicy pieśni nabożnych polskich, wdzięczność się jednak M' mu należy,
 że pierwszy te skarby pozbił i przystępnymi uczynił⁷⁴

Ks. Mioduszewski podjął pionierskie dzieło usystematyzowania i zarchiwizo-
 wania na tak szeroką skalę repertuaru polskich pieśni religijnych, które niektórzy
 historycy i muzykolodzy przyrównują do działalności Oskara Kolberga (1814–
 1890)⁷⁵. Kolberg wielokrotnie czerpał ze spuścizny ks. Mioduszewskiego, cytował
 zebrane przez niego pieśni religijne i świeckie lub wykorzystywał je jako materiał
 porównawczy dla własnych zbiorów w monumentalnym dziele *Lud (...)*⁷⁶. Wiele
 pieśni świeckich (np. szkolne, szlacheckie, łowieckie) zebranych przez ks. Miodu-
 szewskiego cytuje w tomie VI: *Krakowskie II* (1873). Pieśni religijne wykorzysta-
 tuje jako materiał porównawczy w *Obrazach etnograficznych*⁷⁷ w tomie XXXIX:
Pomorze (1965) oraz w tomie XL: *Mazury Pruskie* (pierwodruk 1966). Teksty
 pieśni religijnych zapożyczone ze zbiorów ks. Mioduszewskiego zamieścił Zygmunt
 Noskowski (1846–1909) w kantacie na sopran solo, chór mieszany i orkiestrę (tak-
 że wersja z fortepianem) *Rok w pieśni ludowej. Kantata z pieśni polskich* (1877).

W pracy redakcyjnej ks. Mioduszewski nie miał wzorców⁷⁸. Jego śpiewniki
 były właściwie pierwszymi publikacjami zawierającymi pełny przekaz pieśni koś-
 cielnych, obejmujący teksty wraz z melodiami. Wydane drukiem w I poł. XIX w.

⁷⁴ M. NOWODWORSKI (red.), *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Welfego z licznymi jej dopetnieniami*, t. XIV, Warszawa 1881, s. 368.

⁷⁵ Por. JANACZEK, *art. cyt.*, s. 136; por. też MROWIEC, *art. cyt.*, s. 234.

⁷⁶ O. KOLBERG, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, za-
 bawy, pieśni, muzyka i tańce*, Warszawa 1857–1867, Kraków 1871–1890.

⁷⁷ TENŻE, *Obrazy etnograficzne*, Kraków 1885–1890.

⁷⁸ Na przełomie XVIII i XIX w. podobną działalność, jednak o mniejszym zasięgu, podjął ks. Pan-
 kracy Folwarski, który w 1802 r. w Krakowie wydał *Śpiewnik*.

nieliczne śpiewniki (J. Kotzolta, W. Raszka, K. Kurpińskiego, J. Hejlińskiego-Dębińskiego, W. Gorączkiewicza, K. Piekoszowskiego) były wydawnictwami beznutowymi i obejmowały dość ograniczony repertuar pieśni⁷⁹. Pionierska praca ks. Mioduszeńskiego zainspirowała szereg późniejszych autorów wydawnictw śpiewnikowych. Większość z nich wzorowało się na zbiorach ks. Mioduszeńskiego. Byli wśród nich także Księża Misjonarze. Zachowały się rękopisy niepublikowanych zbiorów: *Melodie nowe do pieśni na Boże Narodzenie* (1872), cykl złożony z pięciu zeszytów pt. *Zbiór nowych melodii do pieśni pastoralnych* (brak roku powstania) oraz wydany drukiem *Zbiór pieśni religijnych na jeden głos* ks. Jakuba Wrzeciony (Kraków 1908) i *Módl się i śpiewaj* ks. Teodora Olszówki (Kraków 1927). Z zasobów *Śpiewnika kościelnego* ks. Mioduszeńskiego korzystał ks. Jan Siedlecki przy opracowywaniu pierwszego wydania swojego *Śpiewniczka zawierającego pieśni kościelne*⁸⁰.

Ks. Mioduszeński przez ponad 20 lat w istniejących dziełach drukowanych i rękopisach oraz przekazach ustnej tradycji wyszukiwał wartościowe pozycje religijnej poezji ludowej. Niejednokrotnie dotarł do pierwszych redakcji wielowiekowych polskich śpiewów religijnych. Posiadał zdolność krytycznej oceny wartości pieśni i ich przydatności do użytku liturgicznego, w związku z czym poddawał je selekcji w kontekście zgodności z duchem liturgii, a także systematyzował w oparciu o strukturę roku liturgicznego. O stosowaniu surowych kryteriów świadczy chociażby fakt, że znając zapewne liczący 234 pieśni zbiór *Kantyczki*⁸¹ z XVIII w., będący w posiadaniu lubelskiej wspólnoty SS. Miłosierdzia (Zgromadzenie Księża Misjonarzy utrzymywało z nią bliski kontakt), do swego śpiewnika *Pastorałki i kolędy* zaadoptował jedynie 153 pieśni⁸². Nieznacznym odstępstwem od tej zasady było włączenie do *Dodatku do Śpiewnika kościelnego* pieśni obrządku greckokatolickiego oraz zamieszczenie w *Dodatk do Pastorałek i Kolęd z melodyjami* częściowo deklamowanego ludowego przedstawienia *Pastorałka góralska*⁸³. Łącznie w swoich śpiewnikach ks. Mioduszeński opublikował około 625 pieśni kościelnych⁸⁴.

⁷⁹ Por. MROWIEC, *art. cyt.*, s. 235.

⁸⁰ J. SIEDLECKI, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodiami dla użytku młodzieży szkolnej*, Kraków 1878; zbiór przeredagował i uzupełnił w 1928 r. ks. Wendelin Świerczek, pozostawiając nazwisko pierwotnego autora, zmieniając jego tytuł na: *Śpiewnik Kościelny z melodiami na 2 głosy* (Kraków 1928). Opracowanie *Śpiewnika* na dwa głosy, w którym ks. Świerczka wspomagał Bolesław Wallek-Walewski, przyniosło mu jeszcze większą popularność i sprawiło, że rekomendowany został jako najlepsze wydawnictwo w literaturze muzycznej polskiego Kościoła; por. B. RUTKOWSKI, *Śpiewnik kościelny X. J. Siedleckiego*, „Hosanna” (1930), 6/7, s. 86n.

⁸¹ [Autor nieznany], *Kantyczki albo pieśni nabożne według obrządków kościoła świętego katolickiego*, Kraków 1794 (rkps).

⁸² Por. MROWIEC, *art. cyt.*, s. 235.

⁸³ *Pastorałka góralska na Boże Narodzenie Którą Kolędnicy w okolicach Krakowa chodząc z Szopką, reprezentują; Dodatek do Pastorałek i kolęd*, s. 227–244.

⁸⁴ *Śpiewnik kościelny* wraz z dodatkami — 453 śpiewy, *Uzupełnienie dodatku III do Śpiewnika kościelnego* — 19, *Pastorałki i kolędy* wraz z dodatkiem — 153.

Najistotniejszym dokonaniem ks. Mioduszewskiego było uwiecznienie i przekaz autentycznych tekstów i pierwotnego kształtu melodii pieśni funkcjonujących w polskiej tradycji religijnej minionych stuleci, a także rozpowszechnianie wartościowych, mniej znanych śpiewów. Ważny okazał się duszpasterski motyw jego pracy redakcyjnej — wsparcie duchowieństwa w dziele nauczania ludu pieśni liturgicznych, a także dostarczenie organistom ujednoliconych, wzorcowych wersji pieśni, co przyczyniło się do zapobiegnięcia powszechnym wówczas rozbieżnościom melodycznym pieśni spowodowanym brakiem nut. W tym celu ks. Mioduszewski starannie oczyszczał melodie z wszelkich zbędnych naleciałości, które pojawiły się z biegiem lat w wyniku pokoleniowego przekazywania skarbicy ludowych śpiewów religijnych. Mając na względzie gregoriańskie źródło pochodzenia dawnych pieśni, troszczył się o zachowanie chorałowego charakteru ich melodii.

Archiwizacja będących w użyciu w XIX w. śpiewów kościelnych nie jest jedynym walorem wydawnictw ks. Mioduszewskiego. Cenną wartość historyczną mają zamieszczone przez autora informacje o zanikających wówczas, a dziś często już zapomnianych zwyczajach kościelnych (*Śpiewnik kościelny*) i tradycjach ludowych (*Pastorałki i kołеды*). Dzięki zamieszczonym w *Śpiewniku kościelnym* adnotacjom poznajemy wiernie kultywowaną w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy pierwotną formę celebrowania nabożeństwa *Gorzkich żalów* (s. 58), przebieg procesji żałobnej w dzień zaduszny (s. 287), śpiewy liturgiczne przeznaczone na „mszę misyjną” sprawowaną w czasie odprawiania misji świętych w parafiach (s. 295–305), śpiewy wykonywane podczas mszy niedzielnych i świątecznych w różnych okresach roku liturgicznego (s. 305, 335), staropolską praktykę naprzemiennego wykonywania śpiewów gregoriańskich z pieśniami polskimi podczas adwentowych mszy roratnich (s. 20, 390, 912), sposób śpiewania nieszpórów niedzielnych (s. 336), rozbudowaną strukturę śpiewu suplikacji (s. 343), śpiewy towarzyszące obrzędowi liturgii Triduum Paschalnego (s. 93–100) i obrzędowi pogrzebowym (s. 564, 906). *Dodatek do Śpiewnika kościelnego* zawiera rozbudowaną instrukcję dotyczącą sposobu śpiewania różańca (s. 713–715). *Śpiewnik Pastorałki i kołеды* przybliży tradycje bożonarodzeniowe kultywowane w środowisku krakowskim (s. 164) i śpiewy towarzyszące procesjom kołędników (s. 256–263). Znajdujemy ponadto szczegółowe informacje o obsadzie wykonawców oraz będącym w użyciu instrumentarium (flecik, s. 10; lira, s. 23; skrzypce, s. 228).

Analizując metodę pracy ks. Mioduszewskiego w oparciu o obecnie stosowane kryteria badawcze, stwierdzić należy, że nie ustrzegł się on błędów. Metoda badawcza ks. Mioduszewskiego okazała się niedoskonała, zawierała pewne niedociągnięcia. Główne zastrzeżenie dotyczy sposobu opracowywania muzycznej i literackiej strony pieśni. Nie mając odpowiedniego przygotowania muzycznego i filologicznego, przy weryfikacji funkcjonujących w tradycji ludowego śpiewu niektórych pieśni kościelnych ks. Mioduszewski dokonywał nie do końca trafnych wyborów. Tę kwestię autor jednak sam wyjaśnia we wstępnych komentarzach do *Dodatków*

do *Śpiewnika kościelnego*. Rozszerzając kontekst uzasadnienia publikacji niektórych dawnych śpiewów, które być może nie znajdują zastosowania w liturgii, można przyjąć jego decyzję o zamieszczeniu także mniej wartościowych pieśni:

Chcąc zaś ocenić pieśni, które się w *Śpiewniku* znajdują, trzeba wyznać, że lubo wiele jest prawdziwie pobożnych i gruntownie napisanych, znajduje się jednak niemało i bardzo miernych⁸⁵.

Być może, iż niektóre z pieśni dawnych nie wejdą wcale w użycie, jednak dla zachowania ich pamiątki i z uwagi, że to nie jest wybór, ale bardziej zbiór pieśni kościelnych i domowych, umieściłem je wraz z innymi⁸⁶.

Można poddać w wątpliwość słuszność zasady uwieczniania przez ks. Mioduszeńskiego jedynie powszechnie używanych wersji melodii pieśni a nie uwzględniania pozostałych ich wariantów. Tymczasem to właśnie one stanowiły w niektórych przypadkach pierwowzór materiału melodycznego pieśni⁸⁷. W śpiewach wywodzących się z tradycji chorałowej dostrzega się niekiedy brak konsekwencji w zachowaniu gregoriańskiego charakteru melodyki. Efektem przejęcia przez ks. Mioduszeńskiego naleciałości śpiewu ludowego stało się wydłużenie niektórych dźwięków, co powodowało obce melodyce chorałowej przesunięcie akcentu muzycznego⁸⁸. Dyskusyjną sprawą jest hołdowanie tendencji jak „najwolniejszego” śpiewu, która według ks. Mioduszeńskiego była wyrazem powagi i pobożności. Wychodząc z tego założenia, pominał on oznaczenia agogiczne w pieśniach. Brak wykształcenia muzycznego i poczucia estetyki wykonawstwa śpiewu kościelnego u niektórych organistów i duchownych, tym bardziej u pozostałych uczestników liturgii, sprawia, że niebezpieczne staje się przyjęte przez ks. Mioduszeńskiego założenie, że „używanie łatwo pokaże, gdzieżby prędzej śpiewać należało”⁸⁹. Pominięcie określeń agogicznych w powszechnie znanych, utrwalonych w tradycji pieśniach nie przynosi szkody naukowej stronie dzieła. Brak oznaczeń tempa może jednak odnieść niekorzystny skutek w wymiarze praktycznym w przypadku pieśni mniej znanych, nigdzie dotychczas nie publikowanych, które ks. Mioduszeński zaczerpnął z ustnej tradycji ludowej. Naukową wartość wydawnictw ks. Mioduszeńskiego pomniejsza brak informacji dotyczących pochodzenia melodii, autorów tekstów, jak również źródeł drukowanych, z których czerpał on niektóre pieśni⁹⁰. Niezrozumiałe jest upodobanie ks. Mioduszeńskiego do notowania wszystkich śpiewów w kluczu tenorowym, skoro w XIX w., tym bardziej w wydawnictwach religij-

⁸⁵ MIODUSZEWSKI, *Dodatek III do Śpiewnika kościelnego*, s. 962.

⁸⁶ MIODUSZEWSKI, *Dodatek II do Śpiewnika kościelnego*, s. 769.

⁸⁷ O nielicznych wyjątkach informuję w przyp. 46.

⁸⁸ MIODUSZEWSKI, *Śpiewnik kościelny*, s. 15 (*Głos dźwięczny z nieba wychodzi*), s. 246 (*Trójca Bóg Ojciec*), s. 250 (*Boże w dobroci*).

⁸⁹ *Tamże*, s. 6.

⁹⁰ Podane przez ks. Mioduszeńskiego nieliczne źródła muzyczne i literackie zamieściłem w przyp. 33. Pozostałe informacje niewiele wnoszą: „melodja z niemieckiego”, „melodja klasztorna”, „melodja przybrana”

nych, stosowano notację w kluczu wiolinowym⁹¹. Czyni to nawet w sytuacjach, gdy skala głosu wykonawcy domaga się użycia właściwego mu klucza⁹².

Zasygnalizowane usterki nie umniejszają doniosłej wartości dokonań ks. Mioduszeńskiego. Należy pamiętać, że założeniem i zasadniczym jego celem było opublikowanie śpiewnika, który miał mieć charakter użytkowy — praktyczny. Podobne zastrzeżenia muzykolodzy stawiają wiekopomnemu dziełu Oskara Kolberga⁹³. O historycznej randze i znaczeniu zbioru ks. Mioduszeńskiego świadczy fakt, że był to pierwszy tak obszerny śpiewnik kościelny zawierający, obok tekstów, także melodie pieśni w języku polskim. Koronne wydawnictwo ks. Mioduszeńskiego — *Śpiewnik kościelny* — potomni uznali za „jako jedynie autentyczny kodeks pieśni naszych pobożnych”⁹⁴.

Michał Marcin Mioduszeński (1787–1868) — the precursor to collecting church songs

Summary

Michał Marcin Mioduszeński was a priest of the Catholic Church. He was the first Polish collector of the religious folklore. Mioduszeński was also a precursor to collecting and publishing church songs in the XIXth century. He is the author of *The Church Song-book* (1838), one of the most popular song-books in Poland in the XIXth century. Mioduszeński also published the song-book titled *Pastorals and Carols* (1843). His activity has not only an utilitarian character but also a great historical value. Mioduszeński's publications have revived the liturgical songs in Poland and have protected many old Polish religious songs from disappearance.

⁹¹ Por. G.E. RONGE, *Melodie do książki modlitewnej i kancjonał dla pospolitego ludu katolickiego na potrzebę podczas nabożeństw w kościele, w domu i przy pogrzebach*, Opole 1830; J. NACHBAR, *Chorał, czyli dostateczny zbiór melodyj do przeszło 700 pieśni katolickich w języku polskim*, Berlin 1856; J. SIEDLECKI, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodiami dla użytku młodzieży szkolnej*, Kraków 1878; J. SURZYŃSKI, *Śpiewnik kościelny do użytku parafii rzymsko-katolickich*, Poznań 1886; L. MOCZYŃSKI, *Śpiewnik parafialny czyli zbiór pieśni kościelnych powszechnie używanych...*, Włocławek 1890; A. POLIŃSKI, *Śpiewy chóralne Kościoła rzymsko-katolickiego zebrane z zabytków muzyki religijnej XVI i XVII wieku*, Warszawa 1890; J. SURZYŃSKI, *Polskie pieśni Kościoła Katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia...*, Poznań 1891; W. ŻYWORONEK, *Kantyczki stare i nowe...*, Warszawa 1892.

⁹² MIODUSZEŃSKI, *Śpiewnik kościelny*, s. 464 (głos basowy), *Pastorałki i kolędy*, s. 11 (śpiew chłopów naśladowujących głosy anielskie), s. 284 (śpiew pasterki przypisany głosowi dziewczęcemu).

⁹³ Por. MROWIEC, *art. cyt.*, s. 235.

⁹⁴ J. SURZYŃSKI, *Recenzja Śpiewnika kościelnego ks. Fr. Walczyńskiego*, „Muzyka kościelna” 6 (1884), s. 54.